

Sprawozdanie z wyjazdu Atlas Wysoki - Taghia 2012

Termin wyjazdu:

31.10- 13.11

Skład wyjazdu:

Piotr Sztaba- kierownik

Michał Brożyna

Krzysztof Korn

Adam Wójcik

Jakub Ciemnicki

Dofinansowanie na osobę :

2500 pln

Cele wyjazdu:

Pierwotny cel wyprawy zakładał zrealizowanie nowej drogi lub powtórzenia dróg takich jak Fantzja czy Widmo w składzie: Piotr Sztaba, Michał Brożyna i Grzegorz Chajny, jednak kontuzja kolana uniemożliwiła Grześkowi udział w wyjeździe. Ja z Michałem podjęliśmy decyzję o kontynuowaniu wyjazdu, finalnie w powiększonym składzie chłopaków z Grupy Młodzieżowej PZA i tak dołączyli do nas Krzysztof Korn, Adam Wójcik i Jakub Ciemnicki

Przebieg wyjazdu:

Dzień 1.

Spotkaliśmy się na lotnisku Kraków- Balice w pełnym składzie wieczorem 31.10 (środa). O 21:55 wylecieliśmy do Londynu, gdzie o 06:30 przesiedliśmy się do samolotu do Marakeszu.

Dzień 2.

Z lotniska odebrała nas taksówka (organizacją naszych działań, zwłaszcza transportu i noclegów zajmował się Ahmed Nait Youssef), którą pojechaliśmy do supermarket Metro, a następnie do miejscowości Azilal (odległość od Marakeszu ok.179 km). Tam, po spotkaniu z Ahmedem w strugach deszczu udaliśmy się bussem do miejscowości Zaouia Ahansal (odległość od Azilal ok. 80 km, dotarliśmy tam około 20:00). Z pomocą osiołków podążyliśmy w kierunku Taghii, jednak musieliśmy zawrócić z powodu wysokiego stanu rzeki. Noc spędziliśmy w gite w Zaouii. Po rozmowie z Ahmedem okazało się, że stan rzek jest wynikiem intensywnych tygodniowych opadów, które właśnie nawiedziły rejon.

Dzień 3.

Nad ranem przy słonecznej pogodzie ruszyliśmy w stronę Taghii i po dwóch godzinach osiągnęliśmy cel. Po rozpakowaniu rzeczy podjęliśmy decyzję, aby wspiąć się na najbliższą ścianę - Paroi Sources. Zespół J. Ciemnicki, K. Korn, A. Wójcik wybrał drogę Zebda 7b+, a P. Sztaba i M. Brożyna 6c+ Classe Montagne Epinal. O ile zespół drugi drogę ukończył, pierwszy napotkawszy dużą połąć mokrej skały zmuszony był "przehaczyć" pierwszy (najtrudniejszy, wycena 7b+) wyciąg. Wspinanie zakończył po 4 wyciągu, gdyż wobec pogarszającej się pogody zdecydował się na wycof. Wieczorem wystąpił przelotny opad deszczu.

Dzień 4.

Cały skład zdecydował się na wspinanie na ścianie Jbel Taoujdad, gdzie zespół Sztaba, Brożyna, Korn zdecydował się na wspinanie drogą 7a+ Jamiro (640 m, asekuracja mieszana), natomiast zespół Ciemnicki, Wójcik 7c+ (Mastetrmind, 130 m) Pierwszym napotkanym problemem okazało się podejście- trudne technicznie, w paru miejscach posiłkowaliśmy się sprzętem wspinaczkowym (zdarzył się nawet moment bardziej speleologiczny niż wspinaczkowy). Zaczęliśmy się wspinać terenem 2-3 do litej skały, jednak niejasny schemat (duże rozbieżności z napotkanym terenem) oraz stanowczo za mała ilość sprzętu do asekuracji (friedny i kości) spowodował zmianę celów obu zespołów- zespół pierwszy ruszył na drogę V+ (Piler nord-ouest, 500m, trad), natomiast drugi postanowił wspiąć się kilkoma wyciągami z obranej wcześniej drogi. Oba zespoły koniec końców wycofały się ze ściany z powodu niskiej jakości skały (wysoka kruszyzna), trudnego do zidentyfikowania przebiegu dróg jak również braku haków koniecznych do przejścia drogi Piler nord-ouest. Zespół drugi przeprowadził rekonesans podejść po ściany w głębi doliny. Wieczorem nastąpił przelotny opad deszczu.

Dzień 5.

Zespół Wójcik, Ciemnicki udał się pod ścianę południową masywu Oujdad, celem powtórzenia drogi Tout pour le club 7c 350 m. Wspinaczkę zaczął około godziny 08:00. Kluczowe wyciągi okazały się bardzo trudne, a pierwszy z wyciągów 7c (były dwa), 40 metrowa linia pionową płytą, został uznany jako ekstremalnie trudny, porównując nawet do dróg jednowyciągowych. Najtrudniejsze wyciągi prowadzone były przez Adama Wójcika, na każdy potrzebował dwie próby. Zjazdy rozpoczęto około godziny 17:00, zajęły około 1,5 godziny. Wracając w deszczu zespół wrócił do bazy około 21:00. Tego samego dnia pozostali członkowie zespołu postanowili zrobić rekonesans w dolinie, a pozostały czas przeznaczyli na wspinanie w sektorze sportowym. Korn – jedna droga 7a+ (40m) FL oraz Massiv Atack 7a (40m) OS, Brożyna, Massiv Atack 7a (40m) OS, Sztaba dwie drogi po 40m 6b+ oraz 7b flasch TR.

Dzień 6.

Dzień został poświęcony na odpoczynek, jednak cały skład udał się na pobliską przełęcz, w formie trekkingu. Cel umotywowany był możliwością złapania zasięgu telefonicznego. Wieczorem był przelotny opad deszczu.

Dzień 7.

Dzień okazał się potwierdzeniem tego, co ekipa podejrzewała od kilku dni- listopad w Taghii bywa może być deszczowy. Przez większość dnia mieliśmy ciągły opad z bardzo silnym wiatrem, nastąpiło ochłodzenie powietrza. Wobec warunków nie można było podjąć wspinania.

Dzień 8.

Celem zespołu Ciemnicki, Wójcik było wspinanie drogą Fantasia 7c 700 m, jednak około godziny 05:00 pogoda wciąż była niestabilna. Po kilku godzinach pogoda się poprawiła, jedynie huraganowy wiatr północno-schodni nie słabnie. Zachodnia wystawa ściany Paroi Sources daje nadzieję na możliwość wspinaczki i oba zespoły udały się na wcześniej wspomnianą drogę Zebda 7b+ 300 m. Zespół Ciemnicki, Wójcik, Korn ruszył jako pierwszy (Wójcik prowadził najtrudniejszy wyciąg) i stanął na szczycie po ok. 5 godzinach. Zespół Sztaba, Brożyna ruszył jako drugi, ale dwa najtrudniejsze wyciągi 7b+ i 7b zostały pokonane AO. Drogę również ukończył.

Dzień 9.

Nastąpiło radykalne pogorszenie pogody. Zespół nie mógł podjąć żadnej aktywności wspinaczkowej.

Dzień 10.

Dzień znów był deszczowy, ale zdarzały się półgodzinne przerwy w opadach. Ta powtarzająca się zmienność pogody była powodem dosyć desperackiej decyzji zespołu Wójcik, Ciemnicki o wyjściu pod Fantasię kolejnego dnia, pomimo opadów. Zespół Sztaba, Brożyna, Korn decydują się tego dnia przy pierwszym przejaśnieniu o godzinny 12:30 wspiąć się na ścianie Paroi Sources drogą Belle et Berbere 6b+ (300 m). Jednak po dotarciu pod ścianę około 13:30 niebo zakrywają znowu chmury, z których zaczyna padać. Wracają w kierunku nieodległej wioski jednak po chwili deszcz zanika i pokazuje się słońce. Około 14:00 zespół zaczyna wspinaczkę i kończy ją w dwie godziny po zmroku na szczycie turni Paroi Sources. Zespół pokonuje całość drogi w stylu OS

Dzień 11.

Wcześniej wspomniany zespół Ciemnicki i Wójcik podszedł pod Fantasię około 07:30, pogoda przez cały czas była skrajnie niesprzyjająca - opady deszczu oraz chmury w połowie ściany (ok. 350 metrów od podstawy ściany). Członkowie zespołu podjęli decyzję o pozostaniu przez

około 2 godziny pod ścianą i obserwację warunków. Po tym czasie, spędzonym w większości pod folią NRC (duże ochłodzenie), zespół wycofał się do Taghii. Przez cały ten czas pojawiały się regularne opady. Po dotarciu na miejsce ekipa podjęła decyzję o powrocie. Wpływ na decyzję miały: prognoza pogody (poprawa za najwcześniej dwa dni), skrajnie niesprzyjające warunki uniemożliwiające jakakolwiek działalność (śnieg zalegający na zboczach i wyższych partiach masywów). Tego samego dnia wszyscy zeszli do Zaouii, gdzie spędzili noc.

Dzień 12.

Nad ranem wszyscy udali się busem do Azilal. Kilkugodzinny przejazd utwierdził wyprawę w przekonaniu o słuszności decyzji- śnieg nie topniał, temperatura w południe na wysokości 2500 npm. oscylowała około 0 C. Po dotarciu do Azilal cały skład przesiadł się do taksówki, którą dojechał do Marakeszu.

Dzień 13.

Dzień spędzony w całości w Marakeszu, w oczekiwaniu na lot.

Dzień 14.

O 07:00 zespół dotarł na lotnisko w Marakeszu, następnie około 14:00 w Eindhoven, aby o 19:00 wylądować w Gdańsku.

Zrealizowane cele wyprawy:

Zebda 7b+ RP 300 metrów Wójcik, Korn, Ciemnicki
Zebda 7b+ 3 x A0 pozostałe wyciągi OS Brożyna, Sztaba
Tout pour le club 7c RP 300 metrów Wójcik, Ciemnicki
Classe Montagne Epinal 6c+, OS, 230m
Belle et Berbere 6b+, OS, 300m Brożyna, Sztaba

Uczestnicy wyprawy bardzo dziękują PZA za otrzymane dofinansowanie.

Piotr Sztaba